



Sygn. akt V CSK 373/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W. i I S.-K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 23 stycznia 2008 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 15 lutego 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację (punkt 2) oraz orzekającej o kosztach postępowania (punkt 1,2,3) i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powódka K. S. wniosła o zasądzenie od pozwanych Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W. oraz I. S.-K. kwoty 697.953,83 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2000 r. tytułem odszkodowania.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 5 stycznia 2006 r. oddalił w całości powództwo opierając się na następujących ustaleniach:

14 lutego 2000 r. powódka zawarła ze spółką „S.(...)” Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością notarialną umowę sprzedaży nieruchomości położonej w W. o powierzchni 5.187 m. kw. Z ustalonej przez strony ceny sprzedaży w kwocie 850.000 złotych, płatnej w ratach, powódka otrzymała jedynie 250.000 zł. Wobec braku środków finansowych po stronie nabywcy nieruchomości strony porozumiały się, co do zwrotnego przeniesienia własności nieruchomości z jednoczesnym umorzeniem spłaty zaległych rat oraz przejęciem zadłużenia w kwocie 160.000 złotych wobec Polskiego (...) Banku – Oddział w W..

Zgodnie z tymi ustaleniami, strony umowy kupna sprzedaży zawarły 1 marca 2001 r. notarialną umowę o jej rozwiązaniu. W umowie tej powódka zwolniła spółkę z długu w kwocie 133.000 złotych i przejęła zadłużenie spółki wobec Banku w kwocie 160.000 złotych. Umowa została zawarta w kancelarii notarialnej pozwanej I. S.–K.

Postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2001 r. Sąd Rejonowy w W. ogłosił upadłość spółki „S.(...)” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Ten sam Sąd, 15 listopada 2001 r. dokonał w księdze wieczystej wpisu prawa własności nieruchomości na rzecz K. S. w miejsce spółki „S.(...)” i wykreślił hipotekę w kwocie 850.000 złotych ustanowioną na rzecz K. S.. Wpis ten w związku z jego zaskarżeniem przez Syndyka masy upadłości „S.(...)” został ostatecznie uchylony a wniosek o jego dokonanie oddalony.

Sąd Okręgowy uznał, że niestaranne zachowanie notariusza doprowadziło do sporządzenia aktu notarialnego, w którym nie zostało zawarte odrębne porozumienie stron umowy o powrotnym przeniesieniu własności nieruchomości przez spółkę na powódkę. Jeśli istniały rozbieżności w poglądach i orzecznictwie, co do potrzeby wyraźnego oświadczenia stron w umowie o ponownym przeniesieniu własności nieruchomości, to obowiązkiem notariusza było poinformowanie stron o tym oraz o konsekwencjach braku opisanego oświadczenia w umowie notarialnej. Zgodnie z art. 80 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369 ze zm. – cytowana dalej jako Prawo o notariacie) notariusz winien czuwać nad należyтым zabezpieczeniem praw i słusznych interesów stron oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne. Naruszenie tych obowiązków usprawiedliwia odpowiedzialność odszkodowawczą notariusza na podstawie art. 49 Prawa o notariacie.

Decydując o oddaleniu powództwa Sąd wyraził pogląd, że pomiędzy zaniechaniem pozwanej a ewentualną szkodą powódki brak jest adekwatnego związku przyczynowego. Gdyby pozwana sporządziła umowę o prawidłowej treści to i tak zostałaaby ona zakwestionowana przez syndyka jako czynność prawna pod tytułem darmym, dokonana przez upadłego po zgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości a więc bezskuteczna wobec masy upadłości na podstawie art. 54 § 1 prawa upadłościowego (rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. Dz. U. z 1991 Nr 118, poz. 512 ze zm. – cytowane dalej jako prawo upadłościowe). Jak wskazał Sąd, powódka uzyskałaby nieruchomości o znacznie zwiększonej wartości ze względu na nakłady jakie poniosła spółka „S.(...)” po nabyciu nieruchomości. Poza tym Sąd pierwszej instancji uznał, że powódka nie wykazała aby poniosła szkodę w dochodzonej wysokości, nie wykazała, że nie miała możliwości zaspokojenia swojej wierzytelności pieniężnej w postępowaniu upadłościowym spółki „S.(...)”, co pozwala potraktować jej roszczenie jako przedwczesne.

Powódka zaskarżyła wyrok oddalający powództwo wobec pozwanej I. S.-K. o zapłatę kwoty 662.567,83 złotych a także oddalający powództwo wobec pozwanego Zakładu Ubezpieczeń S.A. w W. o zapłatę kwoty 471.240 złotych.

Sąd Apelacyjny w W. uwzględnił apelację powódki jedynie częściowo i w tym zakresie zmienił zaskarżony wyrok i zasądził na rzecz powódki od obu pozwanych kwotę 17.006 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 1 października 2004 r. z zastrzeżeniem, że zapłata przez jednego z pozwanych zwalnia od zapłaty drugiego. Sąd odwoławczy zgodził się z dotychczasową oceną, że obowiązkiem notariusza było pouczenie i uprzedzenie stron czynności prawnej o możliwościach i skutkach dokonywanej czynności notarialnej. Strony powinny mieć świadomość ryzyka zawarcia umowy bez zapisu właściciela o zwrotnym przeniesieniu własności nieruchomości. Notariusz odpowiada za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności notarialnej, pozostające w bezpośrednim związku przyczynowym z tą czynnością. Sąd Apelacyjny przyjął za sądem pierwszej instancji, iż notariusz ponosi na podstawie art. 49 Prawa o notariacie odpowiedzialność deliktową a zatem na poszkodowanym ciąży obowiązek wykazania szkody i związku przyczynowego pomiędzy szkodą a czynnością notarialną. Ponieważ w zakresie wynagrodzenia pobranego przez pozwaną za sporządzenie aktu notarialnego (5.978,-zł) oraz w zakresie opłaty za wpis w księdze wieczystej (11.028,- zł) szkoda została bezspornie wykazana, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i w tym zakresie uwzględnił powództwo.

W postępowaniu apelacyjnym został przeprowadzony dowód z informacji Syndyka masy upadłości „S.(...)” Spółki z o.o., że wierzytelność powódki o przeniesienie własności nieruchomości, która uległa z mocy art. 32 § 2 prawa upadłościowego zamianie na wierzytelność pieniężną, została uznana i ujęta na liście wierzytelności w VI kategorii zaspokojenia ale wierzytelność z tej kategorii nie zostaną zaspokojone. Ponieważ ostateczny plan podziału funduszków masy nie był prawomocny Sąd drugiej instancji uznał, że żądanie powódki jest przedwczesne.

Poza tym w ocenie sądu, wobec ogłoszenia upadłości spółki „S.(...)” umowa rozwiązująca nie mogła doprowadzić do odzyskania przez powódkę własności nieruchomości. Jako ostatni argument przemawiający z oddaleniem powództwa w pozostałym zakresie Sąd wskazał, iż powódka nie udowodniła wysokości szkody zaś wnioski dowodowe na okoliczność wartości utraconej nieruchomości były spóźnione.

Powódka wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji oddalającego jej apelację. Zarzuciła w niej:

- naruszenie art. 381 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. przez oddalenie jej wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność aktualnej wartości przedmiotowej nieruchomości,
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wyjaśnienia mocy dowodowej informacji dotyczącej stopnia zaawansowania postępowania upadłościowego oraz wyjaśnienia znaczenia koncepcji „przedwczesności” powództwa,
- naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 361 § 1 k.c. wyrażające się przyjęciem, że szkoda poniesiona przez powódkę nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zaniechaniem notariusza, że pojawienie się w przebiegu kauzalnym przyczyny zewnętrznej (upadłości spółki „S.(...)”) przesądza o braku związku przyczynowego.

Wskazując na te podstawy powódka wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w W.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Słusznie zarzuca się w skardze kasacyjnej, że Sąd drugiej instancji oceniając powództwo jako przedwczesne, co mogłoby oznaczać możliwość dochodzenia roszczenia w przyszłości, nie wskazał bliżej przyczyny takiej oceny podkreślając jedynie, że toczy się postępowanie upadłościowe, w którym powódka zgłosiła tę samą wierzytelność pieniężną wobec upadłego. W związku z tym należy wskazać, że w

sytuacji, kiedy jest kilka podmiotów odpowiedzialnych za tę samą szkodę, chociażby na różnej podstawie faktycznej i prawnej, nic nie stoi na przeszkodzie (wyłączając przypadki współuczestnictwa koniecznego po stronie pozwanej) dochodzenia naprawienia szkody od jednego z tych podmiotów. Gdyby przyjąć, że zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu upadłościowym jest pewną formą dochodzenia roszczenia, to wówczas co najwyżej może pojawić się kwestia wpływu tego postępowania na postępowanie przeciwko innej osobie odpowiedzialnej a nie jest to problem przedwczesności powództwa, prowadzącej do jego oddalenia.

Strona powołująca się w postępowaniu apelacyjnym na nowe dowody i fakty powinna wykazać, zgodnie z art. 381 k.p.c., jedną z dwóch przyczyn przeprowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego a mianowicie, że nie mogła powołać tych samych dowodów i faktów, albo że potrzeba ich powołania powstała później. Natomiast obowiązkiem Sądu drugiej instancji jest dokonanie wszechstronnej oceny wykazywanych przez stronę okoliczności z punktu widzenia zasad art. 381 k.p.c. i dopiero na tej podstawie podjęcie decyzji o dopuszczeniu bądź pominięciu nowych faktów czy dowodów oraz uzasadnienie swojej decyzji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2001 r. (sygn. akt IV CKN 481/00 system informacji prawniczej lex 52802). Nie wystarczy w tym zakresie poprzestanie na bardzo ogólnym stwierdzeniu, że nowe wnioski dowodowe powódki są spóźnione, bez odniesienia się do konkretnych okoliczności, wskazanych przez stronę wnioskującą w apelacji o przeprowadzenie nowych dowodów. Powódka już w pozwie a potem w pismach procesowych określiła wysokość szkody, jednoznacznie łącząc ją z wartością nieruchomości ustaloną przez strony umowy przenoszącej jej własność. Powódka spodziewała się otrzymać w takiej wysokości ekwiwalent za nieruchomość. Szkodę wyliczyła na dzień zawarcia umowy rozwiązującej sprzedaż nieruchomości, co dopuszcza art. 363 § 2 k.c. Należność w tej samej wysokości została uznana w postępowaniu upadłościowym. Strona pozwana opierała swoją obronę na kwestionowaniu powstania jakiegokolwiek szkody, nie zaś jej wysokości. Rację ma wobec tego skarżąca, że Sąd drugiej instancji nie dokonał w pisemnych motywach wymaganej art. 381 k.p.c. oceny przesłanek jego zastosowania a naruszenie przepisu postępowania mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

W orzecznictwie podkreśla się, że związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego „przyczyną” ze zjawiskiem określonym jako „skutek” (por. wyrok SN z dnia 8

grudnia 2005 r. III CSK 298/05 system informacji prawniczej lex 172174, z dnia 26 stycznia 2006 r. II CSK 372/05 niepubl.). Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego determinowane jest okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się w okolicznościach konkretnej sprawy. W pierwszej kolejności należy za pomocą testu „conditio sine qua non” zbadać, czy określony skutek stanowi obiektywne następstwo zdarzenia, które wskazano jako jego przyczynę, to znaczy, czy oceniany skutek nastąpiłby mimo braku wskazanej przyczyny. Jeżeli odpowiedź jest negatywna, czyli badany skutek nastąpiłby również mimo nieobecności tej przyczyny należy stwierdzić, że nie występuje żaden obiektywny związek przyczynowy i nie ma potrzeby dalszego badania, czy relacje pomiędzy przyczyną a skutkiem są adekwatne w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Jak wskazano, pojawienie się w przebiegu kauzalnym przyczyny zewnętrznej, nie powiązanej z działaniem lub zaniechaniem podmiotu odpowiedzialnego za powstanie szkody przesądza o braku związku przyczynowego jeśli bez przyczyny pierwotnej szkoda i tak powstałaby. Dla stwierdzenia braku istnienia związku przyczynowego między wadliwym zachowaniem notariusza a dochodzoną szkodą niezbędne jest porównanie hipotetycznego stanu faktycznego, w którym notariusz nie zaniechał właściwego sporządzenia aktu notarialnego, ze stanem faktycznym jaki rzeczywiście wystąpił po dokonaniu czynności notarialnej i stanowcze uznanie, że szkoda nastąpiłaby także, gdyby umowa rozwiązująca sprzedaż nieruchomości była prawidłowo zawarta. Takiego skutku, co do zasady, nie mogło wywołać ogłoszenie upadłości kontrahenta dobrowolnego rozwiązania umowy przenoszącej własność nieruchomości. Gdyby czynność prawna została skonstruowana prawidłowo, zgodnie z wolą jej stron, powódka nabyłaby powrotnie prawo własności nieruchomości a ta nie weszłaby do masy upadłości. To stwierdzenie mogłoby zostać podważone jedynie, gdyby uznać za uprawniony wniosek Sądu, że umowa rozwiązująca nawet prawidłowo skonstruowana, wobec ogłoszenia upadłości spółki „S.(...)”, i tak nie mogła doprowadzić do odzyskania przez powódkę własności nieruchomości. Sąd drugiej instancji i tym razem decydując na tej podstawie o oddaleniu powództwa bliżej nie uzasadnił swego stanowiska. Treść pisemnego uzasadnienia wyroku zdaje się wskazywać, że powyższy wniosek znalazł oparcie w treści art. 54 § 1 prawa upadłościowego. Jeżeli to ma być przyczyna zerwania związku przyczynowego pomiędzy szkodą powódki polegającą na utracie prawa własności nieruchomości należy wskazać, że według poglądu ugruntowanego zarówno w literaturze jak i w judykaturze (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia

2005 r. II CK 592/04 OSp 2006/3/36, z dnia 16 lutego 1998 r., II CKN 599/97, OSNC 1998/10/160 a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 listopada 1995 r. I ACr 801/95 OSA 1995/11-12/74) przez „czynność pod tytułem darmym” rozumie się wszelkie czynności prowadzące do uzyskania korzyści, które nie uzyskały odpowiedniego ekwiwalentu. Ocena umowy rozwiązującej sprzedaż nieruchomości powinna uwzględniać cel przysporzenia na rzecz powódki, jakim było uzyskanie przez spółkę „S.(...)” zwolnienia z obowiązania zapłaty reszty ceny nieruchomości z odsetkami od zaległych rat. W następstwie umowy rozwiązującej stan pasywny majątku spółki miał ulec zmniejszeniu i to nie tylko o wysokość zabezpieczonego rzeczowo zobowiązania z tytułu sprzedaży nieruchomości ale także o wysokość zadłużenia z tytułu kredytu bankowego zaciągniętego przez spółkę w Polskim (...) Banku – Oddział w W. Te okoliczności, łącznie z innymi ustaleniami poczynionymi przez strony umowy rozwiązującej sprzedaż nieruchomości, wymagałyby rozważenia w ramach zastosowania art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 54 § 1 prawa upadłościowego. Ponieważ Sąd drugiej instancji zaniechał tego obowiązku i bez żadnego uzasadnienia przesądził, że powódka nie nabyłaby skutecznie prawa własności nieruchomości w dacie czynności, nawet gdyby umowa została sporządzona prawidłowo, zgodnie z wolą uczestniczących w niej stron, słuszny jest zarzut skargi kasacyjnej naruszenia art. 361 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie.

Jakkolwiek, ze wskazanych wyżej przyczyn, przedwczesne jest podejmowanie ocen co do „normalności” związku przyczynowego, celowe jest, w związku z zarzutami skargi kasacyjnej, zwrócenie uwagi na kilka okoliczności.

Brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy nieuzyskaniem przez powódkę zwrotu nieruchomości a wadliwym zachowaniem notariusza, którego odpowiedzialność co do zasady została przesądzona prawomocnym wyrokiem uwzględniającym częściowo powództwo, nie można usprawiedliwiać uzyskaniem przez powódkę, po rozwiązaniu umowy sprzedaży a przed ogłoszeniem upadłości, roszczenia o złożenie oświadczenia woli o przeniesienie własności. Zważyć bowiem należy, że w tym czasie zostało wszczęte postępowanie o wpisanie stosownych zmian w księdze wieczystej a wnioski w tej sprawie zostały zapisane w treści aktu notarialnego spisane przez notariusza. Tym samym strony czynności zostały utwierdzone przez notariusza w przekonaniu, że dokonana przez nich czynność prawna wywołała skutki rzeczowe, które powinny zostać ujawnione w księdze wieczystej.

Odwołując się do umowy z dnia 1 marca 2001 r. wskazać należy, że do jej zawarcia doszło w następstwie zaprzestania spłacania przez kupującego dalszych rat z tytułu zakupu nieruchomości. Zawarcie umowy miało usunąć ewentualne skutki niewypłacalności po stronie kupującego. Powódka, zrzekając się reszty ceny, planując przejęcie zadłużenia kupującego w Banku, oczekiwała jednoczesnego spełnienia świadczenia w postaci powrotnego przeniesienia własności nieruchomości. W takiej sytuacji ograniczenie w znacznym stopniu lub też pozbawienie możliwości zaspokojenia z majątku dłużnika po dokonaniu kwestionowanej czynności notarialnej będące konsekwencją stanu majątkowego dłużnika i ogłoszenia jego upadłości, a tym samym niezyskanie przez powódkę ekwiwalentu za jej świadczenia ustalone w umowie rozwiązującej sprzedaż nieruchomości, pozostaje w związku przyczynowym ze szkodą jakiej doznała powódka na skutek zaniechania notariusza.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.